Kraków, dnia 15. sierpnia 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Angielskie siły lotnicze wykonały swój dzienny i nocny nalot w dniu wczorajszym, bombardując 17 lotnisk od Norwegii po Hiszpanię, miasta: Borchum, Helder /gdzie wyleciały w powietrze składy amunicji/, Gotha - Messerschmidt, Lipstadt, Dinant, Brest, a nadto wybrzeża i objekty od zatoki biskajsiej aż po Jutlandję. Z operacji tych nie wróciło 12 samol. ang.- Walka nad Kanałem la Manche trwa nadal z przerwami i z mniejszym napięciem.- Niemcy wykonali wczoraj silny nalot na Anglję, w którym brało dział 500 maszyn. Walki trwały do rana, w czasie których nie udała się Niemcom osiągnąć istotnych celów. W walkach tych stracili Niemcy 69 samol. nie licząc dużej ilości uszkodzonych. Anglicy stracili 11 maszyn. W starciach nad Anglją odznaczył się polski pilot. Poz tym ang. łodzie pościgowe zaatakowały szereg okrętów niem. zatapiając je bądź też uszkadzając. Szczegółów narazie brak.-

W Somali spokój. Wszystkie ataki włoskie zostały odparte. Na granicy egipsko-libijskiej nic do zanotowania.

ZE ŚWIATA

W Albanii rewolta trwa. W/g wiadomości ze Salonik, straty włoskie podczas tłumienia rewolty wynoszą 300 Włochów. Albańczyków poległo 4000. Włosi oskarżają Gecję o wywołanie rewolty. Giornalo d Italia przypomina, że Włosi zawsze pragnęli dobrych stosunków z Grecją, lecz Grecja zbliżyła się do Anglii. "Izwiestia" zachęca Bułgarów do żądań rewindykacyjnych, przyrzekając jej pomoc. Według relacji złożonej w Izbie Gmin Anglicy wywieźli do Kanady i Australii 9000 Niemców i Włochów.-

Biuro Reutera zapowiada wzmożenie ataków niem. na Anglję.- O nadzwyczajnej sprawności obrony przeciwlotniczej Anglii świadczy fakt, że aparaty niem. tylko w rzadkich wypadkach przelatują w głąb Anglii, podczas gdy Anglicy nalatują niemal całe Niemcy w swych głębokich lotach, bez specjalnych trudności.-

Ameryk. ekspert lotniczy twierdzi, że nawet najlepsze samoloty niem., ustępują "Spitfiron" i "Hurricanom" tak pod względem szybkości, zwrotności i siły ognia. W zestrzelonych samolotach niem. stwierdzono nadto, że benzyna ang. pochodząca z Ameryki jest bez porównania lepsza od niem., bowiem cyfra oktanowa jej wynosi 75, podczas gdy ang. dochodzi do 150. To samo dotyczy smarów.-

Z Ameryki donoszą, że ameryk. fabryki samolotów będą dostarczać Anglii co miesiąc 1400 najcięższych bombowców.-

Rozmowy bułgarsko-rumuńskie zostały ponownie podjęte a przebieg ich jest podobno pomyślny.

We Francji nieokup. wybuchły rozruchy na tle głodowym i braku wszelkich innych artykułów. Centrum ruchu jest w Tuluzie.

Niem. radio w Bremie nadawało audycję poświęconą zapewnieniu kraju o bezpieczeństwie przed nalotami ang. Audycji tej jednak nie skończyło a to wobec ataku lotniczego Anglików, który trwał bez przerwy kilka godzin.-

D.B.N. i naczelne dow. niem. podają fałszywe wiadomości z frontu, karmiąc swą ludność kłamstwami.

CO MÓWI MOSKWA

Rząd Petaina ma się wkrótce zmienić w kierunku odmłodzenia gabinetu. Demobilizacja armii franc. nie może się odbyć całkowicie, ponieważ żołnierze pochodzący z terenów okup. nie mogą tam wracać, gdyż dostaliby się do niewoli niem. Na Portsmouth wykonali Niemcy nalot w sile 200 maszyn, z czego przedarło się tylko 50, a reszta zawróciła. Jednakże i te samoloty zostały przepędzone, zrzucając zaledwie 20 bomb, które poza drobnymi szkodami nie wyrządziły poważniejszych zniszczeń. 15 samolotów niem. zestrzelono a pilotów wzięto do niewoli.- Moskwa podaje stytystykę strat sił powietrznych Anglii i Niemiec, z której wynika, że wynoszą one w pilotach jak 1:8, a w maszynach jak 1:5 na korzyść Anglii. Ros. "Prawda" opisuje w naczelnym artykule międzynarodowe położenie świata. Zdaniem kół rosyjskich Włochy nie zdobyły sobie dotychczas żadnego miejsca na morzu, a pozycja Anglii jako królowej mórz, nie została w niczem naruszona. Konflikt dyplomatyczny między Japonią a Ameryką wzrasta z dnia na dzień, tym więcej, że Ameryka - jak słychać - nie pójdzie na najmniejsze nawet ustępstwa.

./.

NA ŚWIĘTO ORĘŻA POLSKIEGO

Rok 1920. Ledwie budzące się do życia Państwo Polskie musi już chwycić za broń w obronie zagrożonej całości. Przed zalewem bolszewickiego barbarzyństwa,broni Europy wątła jeszcze Armia Polska. Cofa się - bo napór wroga jest olbrzymi.Wieść o zbliżających się hordach czerwonych,zatrwożyła nasze serca. Oczy Europy zwrócone są na Warszawę,która ma być redutą broniącą kulturę przed barbarzyństwem. I stał się "CUD NAD WISŁĄ". Bo jakże nienazwać cudem tego wiekopomnego zwycięstwa.Był to istotnie cud zespolenia się całego Narodu,który z determinacją i świętą wolą zwycięstwa,rozbił szerego wroga i uwolnił Europę od widma zagłady. Był to cud bo żołnierz nasz licho wyposażony i liczebnie słabszy - zwyciężył. To też lud wyznaczył sobie ten dzień na Święto swoje bo to jest święto Czynu, święto Oręża Polskiego,święto zwycięstwa walczącego ludu o wolność i ideały.

Rocznica ta daje nam asumpt do rozmyśleń nad naszą obecną tragedią. Wtedy kiedy pod Radzyminem ważyły się losy Polski i Europy,byliśmy sami. I Polacy niezałamali się,nie poddali się biernie losowi,wierzyli we własne siły i zwyciężyli. Od tego czasu minęło 20 lat. Jakżeż boleśnie w dzisiejszych warunkach uciekać myślą do tych radosnych wspomnień,kiedy rozwinięte sztandary polskich orłów triumfowały. Gdziesz Ci co odnosili triumfy nad wrogiem ? Naród w rozsypce. Polskie Orły walczą jeszcze na obczyźnie. Od śnieżnych gór Norwegii po wolną Szwajcarię,od Bliskiego Wschodu po Albion. A w kraju walka trwa. Tylko coraz więcej egzekucji świeżych mogił cichych i nieznanych bohaterów. Coraz więcej cierpień i łez. Więzienia i kazamaty przepełnione Polakami. Wróg po jednej i drugiej stronie postanowił zniszczyć wszystko co polskie,by zabić ducha w Narodzie - by zniweczyć jego dążenia patrjotyczne,by wytrzebić z dusz Polaków nawet marzenia o wolności. Lecz skutki są wręcz przeciwne. Tęsknota za wolną Ojczyzną jest większa niż kiedykolwiek.Nienawiść wzrasta z dnia na dzień. Naród czeka tylko stosownej chwili i rozkazów. Krew dotąd przelana,cierpienia i łzy nie pójdą na marne. Co raz zostało zasiane wzejdzie stokrotnie. A kiedy wybije godzina sprawiedliwości Bożej, wystąpimy groźni i spragnieni zemsty. Żadna krzywda,żadna kropla krwi, nie pozostanie bez pomszczenia. Za każdą krzywdę zapłacimy z nawiązką. Do chwili tej modlimy się,jako czegoś co wkrótce musi nastąpić.Los Niemców bowiem jest już przesądzony. Reszta to tylko kwestja czasu.- I wówczas święcić będziemy dzień "NIEZŁOMNEGO DUCHA I HARTU NARODU".

A tymczasem musimy skryć się pod ziemię,by tam w szalonym wysiłku pracy konspiracyjnej tworzyć NOWĄ ARMJĘ POLSKĄ.... Bo jeszcze raz staniemy do walki.

D O W A L K I O S T A T N I E J o Z W Y C I E S T W O lub Ś M I E R Ć.

-----------o-----------

Gen.Sikorski wygłosił 11.VIII br.przemówienie do Polaków,w którym omówił charakter nowopodpisanych umów między rządem polskim a brytyjskim.Mowy te rozszerzyły i zacieśniły sojusz polsko - angielski,zawarty przed wojną,określiły stanowisko Armii polskiej w Anglii. Żołnierze polscy przysięgają tylko na wierność Rzeczypospolitej Polskiej,a prawa mają na równi z żołnierzami angielskimi. Na mocy tych umów Armia polska otrzymuje pełne wyposażenie i uzbrojenie od Anglii, a w walce otrzyma swoje odcinki frontu pod komendą polską. Z kolei Gen. Sikorski podziękował Polakom w kraju za postawę wobec najeźdźców,która znalazła tyle uznania w Anglii,dla doniedawna prawie nieznanej Polski. Wyraził wiarę, że czas bliski przyniesie nam wyzwolenie. W końcu Gen.Sikorski powiedział: "Wielka Brytania jest krajem o scharmonizowanej psychologii społecznej,zdolnej do największych wysiłków,jak i materjalnych. Pozornej potędze hitlerowskiej rządowi bez moralności,kościołom bez Boga,fabrykom bez surowca,przeciwstawia się załoga wielkiej twierdzy - Anglii,w walce o naszą wielką przyszłość,w którą niezachwianie wierzę".-

----------o----------

Redakcja nasza zwraca się do wszystkich Polaków,aby w dzień Święta Żołnierza pospieszyli z materjalną pomocą,choćby najskromniejszą inwalidom wojennym i rekonwalescentom,składając ofiary w P.C.K. lub osobiście. Nadmieniamy,że w Krakowie znajduje się kilka takich ośodków.-

---